

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 25 września 2023 r.**

Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie – Wydział III Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Janik-Białek

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Zarzecka

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2023 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko **Ż. S. (1) i Syndykowi masy upadłości C. S.**

o zapłatę

oddala powództwo wobec pozwanego Syndyka masy upadłości C. S. w zakresie żądania głównego;

zasądza od pozwanego Syndyka masy upadłości C. S. na rzecz powoda (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 44. 642,84 złotych (czterdzieści cztery tysiące sześćset czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt cztery grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczoną od dnia 18 marca 2023 roku do dnia zapłaty;

w pozostałym zakresie oraz w zakresie pozostałych żądań ewentualnych oddala powództwo wobec pozwanego Syndyka masy upadłości C. S.;

oddala powództwo w zakresie żądania głównego oraz żądań ewentualnych w całości wobec pozwanej Ż. S. (1);

zasądza od pozwanego Syndyka masy upadłości C. S. na rzecz powoda (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 9. 621,24 złotych (dziewięć tysięcy sześćset dwudziestu jeden złotych dwudziestu czterech groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu, z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Małgorzata Janik-Białek

## UZASADNIENIE

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania w piśmie przygotowawczym z dnia 13 stycznia 2023 r. (k. 1328 – 1336), wniosła o zasądzenie od pozwanych C. S. i Ż. S. (1) solidarnie:

kwoty 13 692,32 franków szwajcarskich ( (...)) wraz z odsetkami umownymi, liczonymi w stosunku rocznym, w wysokości 10%, jednak nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, od kwoty 12 838,56 CHF od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia tego żądania (żądania głównego)

1. kwoty 45 322,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 11 listopada 2005 r. do dnia zapłaty („roszczenie o zwrot kapitału”),

2. kwoty 29 160,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 11 listopada 2005 r. do dnia zapłaty („roszczenie o zwrot przysporzenia”),

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego i powyższego żądania ewentualnego, powódka wniosła:

1. na podstawie przepisu art. 358 (1) par. 3 k.c., o zmianę wysokości świadczenia (ukształtowanie) w ten sposób, że kwota należności powódki od strony pozwanej z tytułu rozliczenia nieważności bądź bezskuteczności umowy powinna być poddana waloryzacji sądowej, tak że poza roszczeniem o zwrot kapitału powódce przysługuje dodatkowe świadczenie w postaci kwoty 18 899,55 zł wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza oraz

2. zasądzenie na rzecz powódki od pozwanych solidarnie, oprócz kwoty 45 322,68 zł tytułem zwrotu kapitału, w miejsce kwoty dochodzonej z tytułu przysporzenia, kwoty 18 899,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia następnego od dnia doręczenia ostatniemu z pozwanych odpisu pisma z dnia 28 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty jako kwotę, o którą należy zwaloryzować roszczenie o zwrot kapitału pożyczki wypłaconego stronie pozwanej („roszczenie waloryzacyjne”),

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań, powódka wniosła o

zasądzenie na jej rzecz od pozwanych solidarnie kwoty 16 350,75 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 11 listopada 2005 r. do dnia zapłaty.

Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej (pismo z dnia 28 lutego 2018 r. k. 644 – 685).

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka podniosła, że strony łączyła umowa kredytu konsolidacyjnego z dnia 10 listopada 2005 r., na podstawie której bank udzielił pozwanym kredytu w kwocie 17 680 franków szwajcarskich (...). Kredytobiorcy nie wywiązali się z obowiązku spłaty kredytu, skutkiem czego umowa została wypowiedziana i tym samym zadłużenie z tytułu umowy stało się wymagalne. Do zapłaty pozostała kwota 12 838,56 CHF tytułem kapitału i kwota 853,76 CHF tytułem odsetek umownych naliczonych od dnia 15 marca 2016 r. do 30 listopada 2016 r. Na podstawie umowy powódce należą się dalsze odsetki umowne, liczone w stosunku rocznym w wysokości 10%, jednak nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, od kwoty 12 838,56 CHF od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Kredyt w walucie (...) został udzielony pozwanym na ich wniosek, a także zostali oni poinformowani o ryzyku, jakie wiąże się z zawarciem umowy w walucie wymiennej, tj. ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej. Również wyłącznie od woli kredytobiorców zależało, czy będą wnosili raty w złotych polskich czy w (...). W przypadku spłaty w (...) nie znajdował zastosowania kurs sprzedaży dewiz z Tabeli kursów. Otwarcie rachunku walutowego w celu dokonywania spłaty kredytu nie wiązało się z kosztami czy obciążeniami. Zawarcie umowy kredytu denominowanego w walucie obcej jest prawnie dopuszczalne, a sam wybór waluty kredytu wpłynął na kształt umowy. Nie sposób zatem uznać, że postanowienia umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne (pismo z dnia 28.02.2018 r. k. 644 – 685).

Żądanie natomiast zwrotu przysporzenia ewentualnie – waloryzacji świadczenia, uzasadnione jest tym, że kredytobiorca jest bezpodstawnie wzbogacony nie tylko kapitałem, ale także korzystaniem z niego w tym znaczeniu, że w jego majątku nie ma pasywów, które by były, gdyby uzyskał korzystanie z kapitału na podstawie ważnego stosunku prawnego, co oznacza, że jest zobowiązany do zwrotu wartości tego świadczenia – wartości świadczenia korzystania. Wyrok (...) z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie C – 520/21 nie odnosił się do dochodzenia roszczeń waloryzacyjnych. Żądanie waloryzacji nie wykracza poza zwrot kapitału, powód domaga się bowiem zapłaty kapitału, ale zwaloryzowanego. Waloryzacja zaś nie stanowi formy „rekompensaty”, ma na celu wyłącznie urealnienie wartości podlegającej zwrotowi kwoty kapitału (pismo z dnia 17 lipca 2023 r. k. 1288).

**W odpowiedzi na pozew C. S.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył zasadności żądania pozwu podnosząc, że strona powodowa nie udowodniła ani faktu skutecznego wypowiedzenia umowy, ani wysokości żądania (k. 47- 48). W dalszych pismach ( pismo z dnia 15.09.2017 r. k. 416 – 417, pismo z dnia 23.10.2017 r. k. 442 - 443) pozwany podniósł, że umowa, z której powódka wywodzi roszczenie jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem, a to przepisem art. 69 ustawy Prawo bankowe normującym umowę kredytu bankowego, a nadto postanowienia umowy odnoszące się do ustalania wysokości kwoty kredytu podlegającej wypłacie i wysokości poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych stanowią niedozwolone klauzule umowne i jako takie nie wiążą konsumenta. Nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2023 r. k. 1393).

W odniesieniu do żądania zwrotu „przysporzenia” ewentualnie waloryzacji świadczenia, pozwany podniósł, że w ocenie (...) (wyrok z dnia 15 czerwca 2023 r. w sprawie C – 520/21), dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie pozwala bankom żądać od konsumentów rekompensaty wykraczającej poza zwrot wypłaconego kapitału oraz zapłatę odsetek za zwłokę (pismo z dnia 19 czerwca 2023 r. k. 1386).

**W odpowiedzi na pozew Ż. S. (1)** wniosła o oddalenie powództwa. Podniosła, że wprawdzie złożyła podpis na dokumencie obejmującym tekst umowy, z której wywodzone jest dochodzone pozwem roszczenie, jednakże umowy tej nie czytała i nie wiedziała, że podpisuje umowę kredytową. Od 20 sierpnia 2003 r. pozostawała z C. S. w ustroju rozdzielności majątkowej. C. S., jako pracownik powodowego banku zaciągał pożyczki bez jej wiedzy i zgody. Nie otrzymała ona żadnych środków z wypłaconej C. S. kwoty kredytu (k. 57 oraz pismo z dnia 09.10.2017 r. k. 439).

Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2019 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie z uwagi na ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej – C. S..

Dochodzona w niniejszej sprawie wierzytelność powodowego banku nie została w postępowaniu upadłościowym umieszczona na liście wierzytelności. Tryb postępowania w postępowaniu upadłościowym został wyczerpany. Postanowieniem z dnia 28 października 2020 r. Sąd podjął zatem zawieszono postępowanie przeciwko Syndykowi masy upadłości C. S..

**Syndyk masy upadłości** C. S. podtrzymał stanowisko wyrażone przez C. S. w odpowiedzi na pozew i dalszych pismach.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

20 sierpnia 2003 r. Ż. S. (2) i C. S. zawarli umowę majątkową małżeńską, na mocy której wyłączyli majątkową wspólność ustawową.

23 sierpnia 2003 r. Ż. S. (2) i C. S. zawarli związek małżeński. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 6 lutego 2009 r. związek małżeński zawarty przez Ż. S. (2) i C. S. został rozwiązany przez rozwód.

Dowód:

- umowa majątkowa małżeńska k. 58,
- odpis wyroku SO w Szczecinie w sprawie X RC 3107/08 k. 59.

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. udziela kredytów w złotych polskich i w walutach wymiennalnych. Dla kredytów udzielanych w PLN stopa procentowa oparta jest na stopie redyskontowej weksli oraz wysokości stopy referencyjnej, określającej minimalne oprocentowanie podstawowych operacji otwartego rynku prowadzonych przez NBP. Bank pobiera opłaty i prowizje za usługi bankowe oferowane klientom.

Kredyt udzielany jest na wniosek. Wniosek składa się na druku opracowanym przez bank. Wskazanie waluty kredytu następuje poprzez zamieszczenie znaku (...) w kwadracie przy oznaczeniu danej waluty.

Kursy walut ustalane były przez centralę banku (...), a następnie przekazywane oddziałom banku w postaci komunikatów o wysokości kursów. Tabela kursów ma charakter oficjalny i służy do rozliczania wszelkiego typu operacji walutowych banku. Nie jest ustalana pod konkretny produkt i konkretnego klienta.

Dla rozliczeń kredytów denominowanych i indeksowanych do walut wymiennalnych stosuje się kursy dla dewiz. Kursy dla dewiz odnoszą się do obrotu bezgotówkowego. Kursy kupna reprezentują kurs, po jakim bank byłby skłonny nabyć walutę od klienta i jest niższy od kursu sprzedaży. Kurs sprzedaży natomiast to kurs, po jakim bank oferuje walutę klientom. Ustalając wysokość kursu walut bank brał pod uwagę koszty pozyskania bądź zbycia waluty, tj. kursy z rynku międzybankowego, koszty operacyjne i ryzyko, jakie bank podejmuje w związku z oddaniem instrumentu finansowego do dyspozycji klienta. Kurs walut ogłaszany przez Narodowy Bank Polski nie ma charakteru kursu transakcyjnego. Bazuje na danych zaciąganych od banków.

Tabela kursów publikowana jest w godzinach porannych, na początku lat dwutysięcznych przed godziną 7:00, a obecnie przed 9:00 i obowiązuje do publikacji następnej tabeli kolejnego dnia. Tabela publikowana jest na stronie internetowej banku, a także dostępna jest w placówce banku.

Od 2004 r. była możliwość zawierania przez klientów indywidualnych, zaciągających kredyty w walutach wymiennalnych, transakcji negocjowanych w zakresie kursu waluty, po którym następowała wypłata kredytu. Negocjacje prowadzone były z pracownikiem Departamentu Skarbu. Zasady negocjacji określa regulamin.

Bank opracował informację o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne. W dokumencie tym wskazano, że zmiany kursu waluty, stopy procentowej czy spreadu walutowego mogą spowodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy.

Dowód:

- uchwały Zarządu (...) SA i komunikaty k. 316 – 365,
- katalog informacyjny banku (...) prowizji i opłat k. 366 – 397, k. 409 8 – 409,
- druk wniosku o udzielenie kredytu k. 694 – 695,
- informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej k. 703 – 704,
- zeznania świadka M. S. k. 1000 – 1001,
- zeznania świadka G. K. k. 1002 – 1003,
- zeznania świadka E. K. k. 1032 – 1033,
- zeznania świadka B. M. k. 1074, transkrypcja k. 110 – 116, k. 1234 – 1235, transkrypcja k. 1235 a – (...).

(...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. IX Oddziału w S. nie wiedzieli jakie czynniki były brane pod uwagę przy ustalaniu kursu walut. Informowali klientów o ryzyku walutowym, przy czym nie byli w stanie udzielić informacji o tym, w jaki sposób kurs walut jest ustalany, ponieważ nie byli przeszkoleni w tym zakresie.

Dowód:

- zeznania świadka G. K. k. 1002 – 1003,
- zeznania świadka E. K. k. 1032 – 1033.

Od 1998 r. C. S. był zatrudniony w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej w W. na następujących stanowiskach: inspektor, kasjer, kontroler rozliczeń pieniężnych, doradca I stopnia, kasjer – dysponent, młodszy doradca – kasjer.

W 2005 r. nie zajmował się udzielaniem kredytów walutowych.

Dowód:

- świadectwo pracy k. 410,
- zakresy czynności k. 927 – 936,
- zeznania świadka G. K. k. 1002 – 1003,
- zeznania C. S. w charakterze strony k. 1325 – 1326 , transkrypcja k. 1328 – 1337.

C. S. był zainteresowany zaciągnięciem kredytu w walucie polskiej w kwocie 48 000 – 50 000 zł. Okazało się, że nie ma zdolności kredytowej na zaciągnięcie takiego kredytu. Pracownik IX Oddziału powodowego banku z siedzibą w S. zaproponował zawarcie umowy kredytu konsolidacyjnego w walucie wymiennej – frankach szwajcarskich.

C. S. został poinformowany, że raty będą spłacane w złotych polskich, a wysokość raty będzie ustalana według tabeli kursowej banku.

Udzielono informacji, że z uwagi na ryzyko kursowe w dniu zawarcia umowy nie wiadomo jaka kwota kredytu zostanie faktycznie wypłacona. C. S. nie został poinformowany, że ryzyko kursowe dotyczy również kwoty kapitału. Postanowienia umowy dotyczące przeliczenia waluty rozumiał w ten sposób, że przeliczenia kursowe będą dotyczyły jedynie odsetkowej części raty, a nie kwoty kapitału. Uważał, że kwota kapitału do spłaty będzie równa wysokości kwoty wypłaconego kredytu w złotych polskich. Nie był szczegółowo informowany, że bank będzie przeliczał również kwotę kapitału ani też o tym, w jaki sposób ustalany jest kurs waluty będący podstawą przeliczenia. Był przekonany, że skoro kredyt został wypłacony w złotych polskich, to zobowiązany będzie zwrócić taką samą kwotę w złotych polskich, powiększoną o odsetki i prowizję. Nie wiedział w jaki sposób ustalane są kursy walut wskazane w tabeli.

Dowód:

- zeznania C. S. w charakterze strony k. 1325 – 1326 , transkrypcja k. 1328 – 1336.

Ż. S. (1) nie uczestniczyła w rozmowach z pracownikiem banku na temat warunków umowy kredytu. Nie zapoznała się z jej treścią. Nie otrzymała żadnych środków pochodzących z kredytu. Nie wie na jaki cel kredyt został zaciągnięty ani w jaki sposób C. S. wydatkował otrzymane tytułem kredytu środki.

Dowód:

- zeznania pozwanej Ż. S. (1) w charakterze strony k. 1177,
- uzupełniające zeznania pozwanej Ż. S. (1) w charakterze strony k. 1326, transkrypcja k. 1336 – 1337.

10 listopada 2005 r. Ż. S. (1) i C. S. zawarli z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w IX Oddziale w S. umowę kredytu konsolidacyjnego nr 206 – (...), na podstawie której **bank zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 17 680 CHF** na: spłatę kredytów w (...) SA, limitu karty kredytowej w R. banku, opłacenie prowizji bankowej, kosztów zabezpieczenia kredytu oraz dowolny cel.

**Zgodnie z postanowieniem par. 5 ust. 1 umowy wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo w formie przelewu na wskazany rachunek, zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy, z uwzględnieniem postanowień par. 4.**

Zgodnie z postanowieniem par. 5 ust. 3 kredyt może być wypłacany:

w walucie wymiennej – na sfinansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę zobowiązania walutowego,

w walucie polskiej – na sfinansowanie zobowiązań w kraju.

**Zgodnie z postanowieniem par. 5 ust. 4 w przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela Kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego.**

Zgodnie z postanowieniem par. 6 ust. 1 i 2 bank pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej bank będzie się posługiwał stawką LIBOR lub (...).

Zgodnie z postanowieniem par. 10 należna bankowi prowizja od udzielonego kredytu w wysokości 1,5% kwoty kredytu, tj. kwota 265,20 CHF zostanie potrącona z wypłacanej kwoty kredytu w walucie kredytu w dniu wypłaty.

W związku z zawartą umową kredytobiorcę obciąża nadto kwota 177,75 zł tytułem składki ubezpieczenia kredytu.

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu rozpoczyna się w dniu 1 grudnia 2005 r. Spłata następuje w drodze potrącania przez bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy o wskazanym w umowie numerze. **Zgodnie z postanowieniem par. 13 ust. 7 potrącanie środków z ww. rachunku w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela Kursów).**

W postanowieniu par. 31 kredytobiorcy oświadczyli, iż poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

**Zgodnie z par. 33 kredytobiorcy odpowiadają solidarnie za zadłużenie wynikające z umowy.**

Na podstawie aneksu z dnia 29 maja 2012 r. zawieszono spłatę sześciu następujących po sobie rat miesięcznych kapitałowo – odsetkowych, począwszy od 1 czerwca 2012 r.

Dowód:

- umowa kredytu k. 70 – 74, k. 141 – 145,
- wniosek o zawarcie aneksu k. 75, k. 91 – 92, k. 171 - 172
- opinia kredytowa k. 86,
- aneks z załącznikami k. 80 – 85, k. 173 – 174.

Kredyt w kwocie 17 680 CHF został wypłacony w dniu 10 listopada 2005 r. w następujących kwotach:

265,20 CHF – prowizja od udzielonego kredytu,

69,34 CHF – ubezpieczenie spłaty kredytu (co stanowiło 177,75 zł po przeliczeniu według kursu wymiany walut obowiązującego w banku w wysokości 2,5635 zł – Tabela numer I/218/05 obowiązująca od 10.11.2005 r. 08:00),

780,18 – spłata karty kredytowej (...) C. (co stanowiło 1 999,99 zł po przeliczeniu według kursu wymiany walut obowiązującego w banku w wysokości 2,5635 zł – Tabela numer I/218/05 obowiązująca od 10.11.2005 r. 08:00),

16 565,28 CHF – przelew na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy kredytobiorcy o wskazanym numerze (co stanowiło 42 465,10 zł po przeliczeniu według kursu wymiany walut obowiązującego w banku w wysokości 2,5635 zł – Tabela numer I/218/05 obowiązująca od 10.11.2005 r. 08:00).

Rachunki bankowe, na które przelano środki, były prowadzone na rzecz C. S..

Wyplacona kwota 17 680 CHF stanowiła **równowartość 44 642,84 zł** po przeliczeniu według kursu wymiany walut obowiązującego w banku w wysokości 2,5635 zł.

Dowód:

- informacja o wypłacie kredytu k. 919, k. 1166, k. 1366

W dniu 16 marca 2010 r. C. S. zawarł z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu konsolidacyjnego w walucie Euro.

W dniu 18 kwietnia 2011 r. C. S. zawarł z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu konsolidacyjnego w walucie Euro.

Dowód:

- umowa kredytu k. 706 – 713,

- umowa kredytu k. 714 – 721.

Na wniosek kredytobiorców, 27 listopada 2013 r. strony zawarły umowę ugody nr 712/2013/WK, w treści której kredytobiorcy uznali zadłużenie w kwocie 13 700,60 CHF. Następnie w dniu 28 listopada 2014 r. zawarto aneks do tej umowy.

Kredytobiorcy nie wywiązywali się z obowiązku spłaty rat kredytu zgodnie z umową ugody, wobec czego pismem z dnia 2 października 2014 r. bank wypowiedział umowę ugody.

Kolejny wniosek o restrukturyzację zadłużenia został rozpatrzony negatywnie.

Dowód:

- wniosek o restrukturyzację zadłużenia k. 176 – 178,

- umowa ugody k. 179 – 194,

- zeznania świadka E. B. k. 613 – 614,

- aneks do umowy ugody z harmonogramem spłaty k. 211 – 212, k. 213,

- wezwanie do zapłaty k. 185 – 188, k. 191 – 191 – 194,

- wypowiedzenie ugody k. 189 – 190,

- wniosek o restrukturyzację z załącznikami k. 214 – 216,

- pismo z dnia 24.02.2016 r. k. 219.

W dniu 15 stycznia 2015 r. C. S. złożył wniosek o otwarcie rachunku umożliwiającego spłatę kredytu w walucie (...).

Dowód:

- wniosek k. 722.

Ż. S. (1) i C. S. nie wywiązywali się z obowiązku terminowej spłaty rat kredytu. Wezwania do zapłaty okazały się bezskuteczne.

W piśmie z dnia 13 lipca 2016 r., skierowanym do każdego z kredytobiorców, bank oświadczył, że wypowiada umowę kredytu z powodu braku spłaty wymagalnych rat. Pismo to zostało doręczone: Ż. S. (1) w dniu 25 lipca 2016 r. i C. S. w dniu 8 sierpnia 2016 r.

Dowód:

- zawiadomienia o wysokości rat k. 147 – 170, k. 732

- wezwania do zapłaty k. 194 – 199, k. 200 – 209, k. 411,

- historia operacji na kontrakcie kredytowym k. 65 – 69,

- historia umowy kredytowej k. 224 – 230,

- zestawienie operacji na rachunku bankowym k. 231 – 314, k. 459,

- wypowiedzenie umowy kierowane do Ż. S. (1) wraz z zpo k. 87 – 88, k. 220 – 221,

- wypowiedzenie umowy kierowane do C. S. z zpo k. 89 – 90, k. 222 – 223.

Pismem z dnia 20 września 2016 r. wezwano Ż. S. (1) i C. S. do zapłaty kwoty 13 442,58 CHF w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania.

Wezwanie do zapłaty zostało doręczone: Ż. S. (1) w dniu 30 września 2016 r. i C. S. w dniu 7 października 2016 r.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty skierowane do Ż. S. (1) wraz z zpo k. 14 – 15,

- wezwanie do zapłaty skierowane do C. S. wraz z zpo k. 16 – 17.

30 listopada 2016 r. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystawiła wyciąg z ksiąg bankowych nr (...); (...), (...), w którym stwierdzono, że w księgach banku figuruje wymagalne zadłużenie wobec Ż. S. (1) i C. S. wynikające z umowy kredytu mieszkaniowego konsolidacyjnego w (...) nr (...) w kwocie 13 692,32 CHF, na którą składają się:

- należność główna w wysokości 12 838,56 CHF,

- odsetki za okres od 15 marca 2016 r. do 30 listopada 2016 r. w wysokości 853,76 CHF.

Stwierdzono nadto, że powódce należą się dalsze odsetki umowne, liczone w stosunku rocznym w wysokości 10%, jednak nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, od kwoty 12 838,56 CHF od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Dowód:

- wyciąg z ksiąg bankowych k. 13,



- pełnomocnictwa k. 11 – 12.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej C. S..

W toku postępowania upadłościowego syndyk masy upadłości odmówił uznania wierzytelności objętej żądaniem pozwu złożonego w niniejszej sprawie. Wierzytelność ta nie została ujęta na liście wierzytelności. Tryb zgłaszania wierzytelności w postępowaniu upadłościowym przewidziany ustawą z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze został wyczerpany.

Dowód:

- postanowienie SR – S. – Centrum w S. z dnia 25.06.2019 r. k. 1042,

- lista wierzytelności k. 1211 – 1216,

- postanowienie SR Szczecin – Centrum w S. z dnia 12.04.2022 r. k. 1303 – 1305.

Pozew o zapłatę w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 6 grudnia 2016 r.

Niesporne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się uzasadnione jedynie w stosunku do pozwanego Syndyka masy upadłości C. S. w zakresie żądania ewentualnego, zgłoszonego w piśmie 13 stycznia 2023 r. w punkcie II ppkt 1 w części co do kwoty 44 642,84 zł tytułem zwrotu kapitału kredytu udzielonego pozwanym.

Na wstępie wskazać należy, że z uwagi na **ogłoszenie w toku niniejszego procesu upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej pozwanego C. S.** oraz że dochodzona pozwem wierzytelność nie została umieszczona na liście wierzytelności, postępowanie w sprawie od dnia 28 października 2020 r. toczyło się przeciwko Syndykowi masy upadłości C. S..

Stosownie do treści art. 145 ust 1 ustawy z dnia z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe postępowanie sądowe, administracyjne lub sądownoadministracyjne w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości, może być podjęte przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego ustawą nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności.

Dla wyczerpania trybu, o którym mowa w art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze, konieczne jest zaskarżenie odmowy uznania wierzytelności sprzeciwem do sędziego-komisarza, a w razie nieuwzględnienia sprzeciwu - wniesienie zażalenia do sądu upadłościowego (por. uchwałę z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 96/20).

W okolicznościach faktycznych sprawy tryb ten został wyczerpany. Syndyk masy upadłości odmówił uznania wierzytelności z tytułu zaległości w spłacie udzielonego kredytu i umieszczenia jej na liście wierzytelności, a wniosek strony powodowej o zmianę na liście wierzytelności z urzędu w trybie art. 261 ustawy Prawo upadłościowe nie został uwzględniony. Wierzytelność będąca przedmiotem niniejszego postępowania nie została zatem umieszczona na liście wierzytelności.

Zgodnie z art. 145 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe postępowania, o których mowa w ust. 1, syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym. Jest to jednoznaczne ze stwierdzeniem, iż syndykowi przysługuje

legitymacja do występowania w tych postępowaniach. Legitymację syndyka określa się w nauce jako tzw. legitymację formalną (syndyk jest więc stroną w znaczeniu formalnym (procesowym), tzn. działa w postępowaniu we własnym imieniu. Natomiast stroną w znaczeniu materialnym, pomimo ogłoszenia upadłości, pozostaje upadły. On bowiem jest podmiotem stosunku prawnego, na tle którego wyniknął spór. Prowadzenie sporu przez syndyka odbywa się więc na rzecz upadłego. Użyte w art. 144 ust. 1 wyrażenie, iż postępowania dotyczące masy mogą być wszczęte i dalej prowadzone „jedynie” przez syndyka lub przeciwko niemu, oznacza, że upadły, będąc stroną w znaczeniu materialnym, pozbawiony jest legitymacji formalnej do występowania w tych postępowaniach. Podstawienie syndyka w miejsce upadłego ma więc bezwzględny charakter. ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 marca 2015 r. VI ACa 481/14). W konsekwencji powyższego stanowiska, w procesie odnoszącym się do przedmiotu dotyczącego masy upadłości to syndyk uzyskuje status powoda albo pozwanego, a upadły go traci. Innymi słowy w procesach dotyczących masy upadłości stroną postępowania jest syndyk, a nie upadły reprezentowany przez syndyka. **W przypadku, gdy przedmiotem sporu jest zapłata określonych kwot pieniężnych, żądana pozwem kwota zasądzana jest na rzecz syndyka masy upadłości - gdy występuje on po stronie powodowej albo od syndyka masy upadłości, gdy występuje on po stronie pozwanej.**

**Postawę prawną żądania pozwu w zakresie żądania głównego** stanowi przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2022 r. , poz. 2324). Przepis ten stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Strona pozwana nie przeczyła faktowi zawarcia umowy kredytu, z której powód wywodzi roszczenie, podniosła natomiast, że umowa ta jest nieważna z uwagi na sprzeczność z istotą umowy kredytu oraz z uwagi na fakt, że jej postanowienia odnoszące się do klauzuli przeliczeniowej mają charakter abuzywny, a ich zastąpienie przepisami ustawy jest niedopuszczalne.

Na wstępie wskazać należy, że powyższe zarzuty, podniesione przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 15 września 2017 r. nie mogą być uznane za spóźnione. Obowiązujący w tej dacie przepis art. 217 k.p.c. stanowił, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej (par. 1). Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (par. 2). Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (par. 3).

Prawo do powoływania twierdzeń faktycznych i dowodów, jako element prawa do wysłuchania (audiatur et altera pars), jest jednym z elementów konstytucyjnego prawa do sądu. Wyraża je w najpełniejszej postaci cytowany przepis art. 217 par. 1 k.p.c. Przepisy art. 207 par. 6 k.p.c. i art. 217 par. 2 k.p.c., ustanawiają natomiast - przez wprowadzenie nakazu pominięcia spóźnionych twierdzeń lub dowodów - dodatkowe ograniczenie czasowe w korzystaniu z tego prawa, które ma służyć zapewnieniu szybkości i sprawności postępowania, stanowiącej również wartość o randze konstytucyjnej. W świetle art. 207 par. 6 k.p.c. pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie jest możliwe, jeżeli strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie (odpowiednio odpowiedzi na pozew) lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Nie można przystać na taką interpretację przepisu art. 207 par. 6 k.p.c., gdzie sąd automatycznie pomija twierdzenia i dowody, których strona wcześniej nie powołała w pozwie (odpowiednio odpowiedzi na pozew) bez oceny, czy po pierwsze, nie zachodzi któraś z okoliczności uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów, i po drugie, czy zachodziła obiektywnie rozumiana potrzeba powołania ich w późniejszych pismach procesowych. Ocena, czy twierdzenia i dowody są spóźnione, należy do sądu i zależy od okoliczności sprawy. Z uregulowań zawartych w art. 207 par. 6 i art. 217 par. 2 k.p.c. wynika, że sąd ma możliwość, a nie obowiązek, pominięcia twierdzeń, zarzutów i oddalenia dowodów zgłoszonych przez

stronę po upływie określonego jej terminu. Podkreślenia bowiem wymaga, że celem regulacji z art. 207 par. 6 i 217 par. 2 k.p.c. jest koncentracja materiału dowodowego, lecz jej rygorystyczne przestrzeganie nie może prowadzić do naruszenia zasady wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych do rozstrzygnięcia, zwłaszcza gdy wniesienie dowodów na dalszym etapie postępowania dotyczy dokumentów i nie prowadzi to do zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Nadto wskazać należy, że w obowiązującym wówczas stanie prawnym rygorem pominięcia nie były objęte twierdzenia stron co do właściwego w sprawie prawa materialnego i argumentacja prawna. O ile nie jest w ogóle konieczne wskazanie przez stronę powodową podstawy prawnej, a wskazana nie jest dla sądu wiążąca, to za dopuszczalne w każdym stanie sprawy, aż do zamknięcia rozprawy, uznaje się powołanie ewentualnych podstaw prawnych roszczenia i uzupełnianie argumentacji prawnej. Brak jest normy prawnej zakazującej poddania pod ocenę sądowi - w każdym czasie - żądania opartego na określonej podstawie faktycznej w kontekście różnorodnych podstaw prawnych. Jedynym wymogiem jest, aby argumentacja prawna przytaczana przez stronę nie pozostawała w oderwaniu od wskazywanych uprzednio twierdzeń i dowodów. Taka sytuacja miała miejsce w okolicznościach faktycznych sprawy. Pozwany C. S., pod doręczeniem jego pełnomocnikowi pism przygotowawczych powódki złożonych w celu ustosunkowania się do złożonej odpowiedzi na pozew, a zawierających rozwinięcie twierdzeń zawartych w pozwie, podniósł zarzuty odnoszące się do mającego zastosowanie w świetle stanowiska strony powodowej prawa materialnego. Ocena tych zarzutów wymagała analizy treści umowy oraz przesłuchania świadków zgłoszonych przez stronę powodową w ww. pismach. Nie sposób zatem uznać, że ocena tych zarzutów prowadziła do zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Przepis art. 58 par. 1 i 2 k.c. stanowi, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu będąca przedmiotem sporu umowa kredytu co do zasady **nie była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego** – umowy kredytu unormowanej w przepisie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2022 r., poz. 2324).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast według art. 69 ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy;
- 2) kwotę i walutę kredytu;
- 3) cel, na który kredyt został udzielony;
- 4) zasady i termin spłaty kredytu;
  - 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany;
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu;
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu;

8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych;

9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje;

10) warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

Ponadto stosownie do art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W dacie zawarcia umowy będącej przedmiotem sporu przepisy nie posługiwały się pojęciem kredytu indeksowanego czy też denominowanego i stosowne definicje zostały określone w doktrynie i judykaturze. Kredyt indeksowany to taki kredyt, w którym kwota kredytu wyrażona i wypłacona zostaje w walucie polskiej, a w chwili wypłaty ulega przeliczeniu na walutę obcą, co stanowi podstawę do zastosowania mechanizmu indeksacji. **Kredyt denominowany to kredyt, w którym kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej, a następnie wypłacana w walucie polskiej, po przeliczeniu według określonego kursu, przy czym podstawę do określenia wysokości rat stanowi kwota w walucie obcej określona w kredycie.** O rodzajów kredytu nie należy mylić z kredytem walutowym. Kredyt walutowy to kredyt, którego kwota wyrażona jest w walucie obcej i spłata również dokonywana jest w walucie obcej. Zarówno kredyt indeksowany jak i kredyt denominowany, nie są kredytami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe i mieszczą się w granicach swobody umów. Zasada swobody umów oznacza bowiem, że strony mogą ułożyć umowy stosunek prawny według swej woli, w sposób możliwie najlepiej realizujący ich interesy (art. 353<sup>1</sup> k.c.) i nie mają przy tym obowiązku podporządkowania konstrukcji zawieranej umowy schematowi ustalonym przez ustawodawcę w przepisach prawa dla konkretnego typu umowy (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 września 2022 r., I ACa 1088/21, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2022 r., I CSK 2852/22).

Nadto wskazać należy, że z uwagi na swoje wspólne cechy i ten sam sens gospodarczy umowy kredytu indeksowane (waloryzowane) do waluty obcej i tzw. umowy denominowane w walucie obcej lecz realizowane w walucie polskiej powinny być traktowane w sposób jednolity. Umowa kredytu skonstruowana w sposób taki, jak to określono w będącej przedmiotem sporu umowie, ma charakter umowy o kredyt udzielany w walucie polskiej, a odwołanie się do waluty obcej (w tym przypadku do franka szwajcarskiego) stanowi jedynie klauzulę waloryzacyjną, co oznacza, że kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej stanowi miernik wartości świadczenia należnego bankowi od kredytobiorcy, natomiast samo to świadczenie podlega spełnieniu w walucie polskiej – podobnie jak wcześniejsze świadczenie banku polegające na wypłacie kwoty kredytu (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 roku, I ACa 674/17 i z dnia 6 grudnia 2017 roku, I ACa 558/17 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2017 roku, I ACa 1388/16). W uzasadnieniu wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 roku (sygn. akt XVII AmC 5344/11) trafnie wskazuje się na to, że omawiany typ umowy kredytu nie jest kredytem walutowym, lecz kredytem udzielanym w walucie polskiej, przy czym również świadczenie główne kredytobiorcy (tj. spłata kwoty kredytu z odsetkami) jest świadczeniem w walucie polskiej, które już po jego spełnieniu zostaje jedynie przeliczone na walutę obcą (waluta ta stanowi miernik wartości świadczenia, tj. ma sens waloryzacyjny).

Nadto wskazać należy, że strony, kształtując umownie swoje zobowiązania pieniężne, mogą obrać dowolną walutę, dzięki swobodzie obrotu dewizowego, zapewnionej przez brak w Kodeksie cywilnym oraz prawie dewizowym zasadniczych ograniczeń w zakresie wyrażania i wykonywania zobowiązań w walutach obcych. **Przedmiot zobowiązania pieniężnego może zostać zatem ustalony wprost – jako suma pieniężna, jak i przez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, w tym denominacji do waluty obcej, pod warunkiem że ustalenie w klauzuli denominacyjnej miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje przez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy.**

Przepis art. 358 § 1 w brzmieniu obowiązującym od 24.01.2009 r., tj. po zniesieniu zasady walutowości, nie jest przepisem dyspozytywnym, a jedynie ustanawia kompetencję w zakresie wyboru świadczenia przez dłużnika.

Zasada swobody obrotu dewizowego i nieliczne ograniczenia w zakresie możliwości wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie innej niż polska w istotny sposób modyfikują zasadę wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., w szczególności w odniesieniu do banków i innych instytucji finansowych, których działalność, prowadzona pod odpowiednim nadzorem (bankowym, ubezpieczeniowym, emerytalnym, nad rynkiem kapitałowym) nie podlega w tym zakresie żadnym ograniczeniom. W Kodeksie cywilnym kwestia, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne, gdy kwota zobowiązania wyrażona jest w walucie obcej, nie jest przy tym *expressis verbis* rozstrzygnięta. Wysokość udzielonego kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy wobec banku może być zarówno ustalona wprost, jako kwota pieniężna, jak i poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, w tym denominacji do waluty obcej (indeksacji do waluty obcej), pod warunkiem, że ustalenie w klauzuli denominacyjnej (indeksacyjnej) miernika waloryzacji, jakim jest kurs waluty, następuje poprzez odwołanie się do czynnika zewnętrznego, obiektywnego i niezależnego od stron umowy. Tak skonstruowana klauzula denominacyjna (indeksacyjna) nie będzie stanowić naruszenia zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c. ani zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., pod warunkiem jednak, że sformułowana zostanie w taki sposób, aby w umowie kredytu jednoznacznie określone zostały jej elementy przedmiotowo istotne wymienione w art. 69 Prawa bankowego, umożliwiając kredytobiorcy ustalenie poziomu ponoszonego przez niego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 28 czerwca 2022 r., I ACa 1208/21).

W świetle treści umowy będącej przedmiotem sporu nie ulega wątpliwości, że łącząca strony umowa jest umową o kredyt denominowany, kwota kredytu określona została bowiem w walucie obcej – 17 680 franków szwajcarskich, a następnie po przeliczeniu wg kursu kupna zgodnie z tabelą kursu obowiązującą w powodowym banku w momencie wypłaty środków z kredytu przeliczona na złotówki. Konieczność ustalenia wysokości zobowiązania pozwanych w oparciu o kursy walut ustalane przez bank w tabeli kursów samo w sobie nie oznacza nieważności stosunku zobowiązaniowego jako naruszającego granice swobody umów wyznaczone przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że zasada swobody umów swoje zastosowanie ma w obrocie powszechnym, a więc w obrocie między jednostkami autonomicznymi i równorzędnymi, dlatego też w ramach swobody umów w obrocie powszechnym dopuszczalne byłoby takie postanowienie umowne, w którym to wartość świadczenia opierana byłaby o tabele stosowane przez bank, pod warunkiem ich stosowania we wszystkich relacjach z bankiem bez dyskryminującego odniesienia w stosunku do charakteru relacji z bankiem. Powyższe stwierdzenie oczywiście nie oznacza, że takie same są granice dopuszczalności ukształtowania stosunku prawnego w relacji do stosunków prawnych z udziałem konsumentów, jednakże to realizowane jest przy wykorzystaniu instytucji niedozwolonych postanowień umownych, wprowadzających odmienny reżim prawny niż klasyczna nieważność czynności prawnej w rozumieniu art. 58 par. 1 k.c.

Analiza treści umowy wskazuje natomiast, że postanowienia określające tzw. mechanizm przeliczenia waluty, zawarte w par. 5 ust. 4 i par. 13 ust. 7 umowy **stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.**

Przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (par. 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (par. 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (par. 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (par. 4).

Zgodnie natomiast z przepisem art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Na wstępie wskazać należy, że wykładnia językowa przepisu art. 385<sup>2</sup> k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę i decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje klauzulę umowną i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Zatem przedmiotem oceny jest już samo postanowienie i sposób w jaki określa ono prawa i obowiązki stron, a w szczególności jak tak określone prawa i obowiązki kształtują pozycję konsumenta w stosunku prawnym. Wynika stąd, że art. 385<sup>1</sup> k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy, natomiast to, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której przepis ten wprost się nie odnosi. Okoliczności związane z samym wykonaniem umowy nie mają znaczenia dla oceny abuzywności jej postanowień. Nie ma zatem znaczenia jaki konkretnie kurs waluty był stosowany przez bank przy każdej kolejnej operacji przeliczenia świadczeń pieniężnych oraz to czy w istocie kurs ten odbiegał od kursu „rynkowego”. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez bank - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Nie ma znaczenia również i zawarcie w toku wykonywania umowy aneksu, który uszczegóławia postanowienia umowy. Oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy z pominięciem późniejszych okoliczności. Ustawowe uregulowanie kwestii spreadu już w toku realizacji umowy kredytu frankowego nie sanuje kwestii ryzyka kursowego, jakie powstało po stronie kredytobiorcy z chwilą zawarcia umowy kredytu. To ryzyko podlega dalej kontroli pod kątem uczciwości, chyba że odpowiednie postanowienia umowne zostały sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. **Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że na skutek dokonywania spłaty rat w walucie wymiennej – (...), strony sanowały abuzywne postanowienia.** Innymi słowy przy ocenie istnienia abuzywności należy badać wyłącznie stan istniejący w momencie zawarcia kontraktu, nie zaś powstały później (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 lipca 2022 r., I ACa 286/22; wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 maja 2022 r., I ACa 32/22; wyrok SA w Łodzi z dnia 4 marca 2022 r., I ACa 1056/21; wyrok SA w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2022 r. I ACa 200/21; wyrok SA w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2021 r., I ACa 846/20; wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2021 r., I ACa 769/20).

**Klauzulą niedozwoloną** w rozumieniu cytowanego przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. jest zatem takie postanowienie umowy zawartej z konsumentem, które spełnia łącznie wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c., tj.:

nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie,

nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron,

kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Materiał dowodowy sprawy dał podstawy do ustalenia, że w dacie zawarcia umowy kredytu pozwani mieli status konsumentów w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z jego treścią za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Materiał dowodowy sprawy nie dał natomiast podstaw do ustalenia, aby sporne postanowienia umowy były indywidualnie uzgadniane przez pozwanych.

Zgodnie z przepisem par. 3 art. 385<sup>1</sup> k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to w szczególności do postanowień umowy przyjętych

z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie negocjowanymi („uzgodnionymi”) klauzule sporządzone z wyprzedzeniem w sytuacji gdy kontrahent nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu wykorzystanym tylko jednorazowo. W niniejszej sprawie kwestionowane postanowienia umowne nie były uzgodnione indywidualnie przez strony, przy czym istotne jest, czy istniała możliwość negocjacji tego postanowienia, a nie czy to konkretne postanowienie powstało wskutek negocjacji. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania.

Na podstawie zeznań pozwanego C. S. w charakterze strony Sąd ustalił, że pozwany, poza wyborem wysokości kwoty kredytu oraz wyborem waluty (franki szwajcarskie) nie miał żadnego wpływu na sam mechanizm jej przeliczenia. Zdecydował się na zawarcie umowy we frankach szwajcarskich, opierając się na informacji udzielonej przez pracownika banku, że nie ma zdolności kredytowej do zawarcia umowy kredytu w złotych polskich. Pozwanemu nie wyjaśniono przy tym, czym jest „denominacja” kredytu do waluty obcej, ani też jakie ryzyko wiąże się ze spłatą kredytu w walucie obcej. Ani z treści wniosku o udzielenie kredytu ani z samej umowy nie wynika, aby kredytobiorcy udzielono jakichkolwiek informacji pozwalających na ustalenie jakie czynniki mają wpływ na ustalenie kursu waluty wskazanego w tabeli kursowej ani też informacji w zakresie wpływu kursu waluty na wysokość pozostałego do spłaty zobowiązania. Bank wprawdzie opracował informację o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne, w którym to dokumencie wskazano, że zmiany kursu waluty, stopy procentowej czy spreadu walutowego może spowodować, że początkowo tańszy kredyt walutowy może stać się znacznie droższy w obsłudze niż kredyt złotowy. Niemniej jednak z dowodów zaoficerowanych przez stronę powodową nie wynika, aby informacja ta została przekazana pozwanym. Z zeznań natomiast świadków G. K. i E. K. – pracowników Oddziału powodowego banku, w którym pozwanym udzielono kredytu, jednoznacznie wynika, że pracownicy tego Oddziału nie wiedzieli jakie czynniki były brane pod uwagę przy ustalaniu kursu walut, nie byli zatem w stanie udzielić informacji o tym, w jaki sposób kurs walut jest ustalany. Nie byli bowiem w tym zakresie przeszkoleni. C. S. zeznał natomiast, że treść umowy i udzielone jemu przez E. K. wyjaśnienia rozumiał w ten sposób, że przeliczenia kursowe będą dotyczyły jedynie odsetkowej części raty, a nie kwoty kapitału. Uważał, że kwota kapitału do spłaty będzie równa wysokości kwoty wypłaconego kredytu w złotych polskich. W jego ocenie ani treść umowy, ani udzielone informacje nie dawały podstaw do takiego rozumienia umowy, że bank będzie przeliczał również kwotę kapitału. Był przekonany, że skoro kredyt został wypłacony w złotych polskich, to zobowiązany będzie zwrócić taką samą kwotę w złotych polskich, powiększoną o odsetki i prowizję. Strona powodowa nie zaoficerowała dowodów, które pozwoliłyby na poczynienie odmiennych ustaleń w tym zakresie.

Wbrew stanowisku strony powodowej brak również dowodu na fakt, by kredytobiorcy mieli jakikolwiek wpływ na mechanizm ustalania kursu kupna czy sprzedaży franka szwajcarskiego, który był podstawą ustalenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych i tym samym wysokości zobowiązania. Świadek B. M. zeznał, że od 2004 r. była możliwość zawierania przez klientów indywidualnych, zaciągających kredyty w walutach wymiennalnych, transakcji negocjowanych w zakresie kursu waluty, po którym następowała wypłata kredytu. Niemniej jednak C. S. zdecydowanie zaprzeczył, aby w dacie zawarcia przez niego umowy taka możliwość istniała. Brak natomiast dowodu na fakt, że C. S. pouczone o takiej możliwości.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez kredytobiorców postanowień umownych dotyczących klauzuli przeliczeniowej wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Tymczasem, aby można było przyjąć, że jakiegokolwiek postanowienie umowne było indywidualnie uzgadniane, wpływ konsumenta na jego treść musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoficerowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Powódka nie wykazała zresztą, aby pozwanym zaoficerowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących

mechanizm indeksacji kredytu. Takiej możliwości nie stwarza bowiem sama możliwość uzyskania przez zawarciem umowy wzorca umowy stosowanego przez bank oraz zapoznanie się z regulaminem udzielania kredytów hipotecznych stosowanym przez ten bank.

Aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego denominowanego (indeksowanego) do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm przeliczeniowy (indeksacji) określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu przeliczeniowego (indeksacyjnego), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lipca 2022 r., I ACa 1290/21 ). Zawarte zatem w umowie klauzule przeliczeniowe (indeksacyjne) dotyczące przeliczania salda kredytu z (...) na PLN po kursach sprzedaży z tabeli kursowej banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu denominowanego. Tego rodzaju postanowienia umowne nie podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów o niedozwolonych klauzulach umownych, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Taka sytuacja jednakże nie miała miejsca w okolicznościach faktycznych sprawy.

W ocenie Sądu uznać należy, że kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane niejednoznacznie w części, w jakiej odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie ustalanego przez powodowy bank, kursu waluty (kupna/sprzedaży), bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Wprowadzone do przedmiotowej umowy klauzule przeliczeniowe, odwołujące się do tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany powodce, z samej już istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia kredytobiorcy w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów tak, aby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria oszacować wysokość swojego zobowiązania. Wobec powyższego, skoro główne świadczenie pozwanych w postaci kwoty kredytu do spłaty, przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez powodowy bank nie zostało określone w sposób jednoznaczny, w niniejszej sprawie możliwym było uznanie powyższych klauzul za abuzywne, jako sprzecznych z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszających interesy konsumenta.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że system ochrony konsumentów opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i



krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17). Nie jest zatem wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności ze strony banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lipca 2022 r., I ACa 745/21).

C. S. zaprzeczył, aby został w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowany o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu przeliczenia waluty oraz o wypływających z umowy konsekwencjach ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ż. S. (1) natomiast nie była w ogóle informowana o treści i znaczeniu klauzul przeliczeniowych. Powodowy Bank nie wykazał również, aby przekazał kredytobiorcom posiadane przez siebie informacje o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniejszych wahaniami kursu (...) oraz jego zmienności. Brak jest również dokumentu, z którego wynikałoby, iż pozwani zostali poinformowani, że w zasadzie ryzyko kursowe jest nieograniczone. Przede wszystkim nie poinformowano ich o sposobie ustalania kursu waluty na potrzeby ustalenia wysokości obciążającego ich zobowiązań i wysokości raty. Nie przedstawiono również żadnych symulacji wskazujących jak będzie zmieniała się wysokość raty i wysokość salda zadłużenia w przypadku zmiany kursu waluty. W szczególności nie poinformowano pozwanych, że zmiana kursu franka szwajcarskiego skutkuje nie tylko zmianą wysokości raty kapitałowo – odsetkowej, ale przede wszystkim zmianą (wzrostem) wysokości kwoty, którą pozwani zobowiązani są zwrócić bankowi. Strona powodowa nie zaoferowała żadnego dowodu, który pozwoliłby na zdyskwalifikowanie zeznań strony pozwanej. W szczególności nie zaoferowano żadnego dowodu, który pozwoliłby na ustalenie, że pozwany udzielono szczegółowych i zrozumiałych dla nich informacji co do kształtowania kursu waluty wskazywanego w tabeli walut banku oraz wpływu zmian kursu waluty na wysokość zobowiązania i wysokość rat kapitałowych. Nie mieli oni zatem możliwości realnej oceny ryzyka kursowego i świadomej akceptacji tego ryzyka.

Z treści zeznań świadka B. M. wynika w jaki sposób bank kształtował kurs kupna/sprzedaży walut. Informacje w tym zakresie nie zostały natomiast udzielone pozwany, co jednoznacznie wynika z zeznań świadka E. K.. Świadek bowiem, pomimo, że była pracownikiem banku, do którego obowiązków należało zawieranie umów o kredyt w walucie wymiennej, sama nie miała żadnej wiedzy w tym zakresie. Nie była zatem w stanie udzielić pozwanemu informacji, na podstawie których byłby on w stanie oszacować ryzyko wynikające z wahaniami kursów waluty. Niewątpliwie doszło zatem do rażącego naruszenia interesów pozwanych, którzy zostali narażeni na brak bezpieczeństwa ekonomicznego z uwagi na brak możliwości realnego przewidzenia skutków finansowych umowy. O ile umowa kredytu z natury swej wiąże się z pewną niepewnością dla kredytobiorcy co do możliwości jej spłaty, to jednak w poprawnie ukształtowanym stosunku prawnym dotyczy to wyłącznie okoliczności dotyczących kredytobiorcy (to jest jego stanu majątkowego

determinowanego możliwościami zarobkowymi czy też koniunkturą gospodarczą), a nie okolicznościami leżącymi po stronie kredytodawcy i możliwością ustalania przez niego wysokości zobowiązania.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez pozwanego C. S. postanowienia umowne wprowadzające mechanizm przeliczeniowy zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Nadmienić należy, że kwestia abuzywności mechanizmu indeksacji nie została zmieniona przez wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe i innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), tzw. „ustawy antyspreadowej”. Wejście w życie przepisów „ustawy antyspreadowej” nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Lex nr 2642144; wyrok SA w Katowicach z dnia 28 lipca 2022 r., I ACa 1244/21).

W okolicznościach faktycznych sprawy omawiane postanowienia niewątpliwie kształtują prawa i obowiązki pozwanych - konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, **rażąco naruszając ich interesy**.

W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez kontrahenta konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyka związanego z umową oraz co do tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń stron oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę niedozwoloną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2012 roku, sygn. VI ACa 461/12). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. I CK 832/04). Oceny natomiast zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będąca przedmiotem oceny (art. 385<sup>2</sup> k.c.).

Już sam mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi całkowitą swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Zawarte w przedmiotowej umowie klauzule przeliczeniowe uznać

należy za abuzywne ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób nieobiektywny kursu (...), nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. Zawarte w spornej umowie klauzule pozwalały powodowemu bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości kursu waluty. Na mocy powołanych postanowień powód mógł jednostronnie i w sposób wiążący modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania, a tym samym mógł wpływać na wysokość jego świadczenia. Przyznanie sobie przez powoda prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty kredytu podlegającej zwrotowi oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu pozwanych jakiegokolwiek wpływu na ten element, bez wątplenia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Pojęcie „spreadu” oznacza wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. W niniejszej sprawie pomiędzy stronami, w ramach przedmiotowej umowy nie dochodziło jednak do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od pozwanych „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to zatem prowizja na rzecz powoda, której wysokości pozwani nie mogli oszacować, nie podlegała ona w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od powoda. Wobec powyższego treść kwestionowanych postanowień umożliwia powodowemu bankowi na jednostronne kształtowanie sytuacji pozwanych w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorcy, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i jako takie niewiążące konsumenta (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 17 sierpnia 2022 r., I ACa 1456/21; postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2022 r., I CSK 2679/22).

Nadto wskazać należy, że postanowienie umowy o treści: „Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” zostało prawomocnie uznane za niedozwolone wyrokami Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 26 stycznia 2011 r. (XVII AmC 1531/09) oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (VI ACa 441/13). Klauzula została wpisana do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonego przez Prezesa UOKiK pod numerem wpisu (...). W sprawie niniejszej powinna znaleźć zastosowanie rozszerzona prawomocność materialna orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jako że powyższe postanowienia wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych zawierają w sobie tożsamą treść oraz regulują prawa i obowiązki stron w jednakowy sposób jak zapisy kwestionowane w będącej przedmiotem sporu umowie. Zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. (C-119/15 Biuro (...) Spółka z o.o. Sp. K.) dopuszczalna jest możliwość ukarania przedsiębiorcy stosującego postanowienie umowne materialnie identyczne, zwłaszcza pod względem szkodliwych dla konsumenta skutków z postanowieniem prawomocnie uznanym za niedozwolone i wpisanym do rejestru klauzul niedozwolonych w postępowaniu, w którym przedsiębiorca ten nie brał udziału (tzn. prowadzonym wobec innego przedsiębiorcy).

Postanowienia par. 5 ust. 4 i par. 13 ust. 7 umowy stanowią zatem niedozwolone klauzule umowne i jako takie nie wiążą pozwanych.

Konieczne jest więc ustalenie, **jaki skutek dla zawartej przez strony umowy ma wyeliminowanie wyżej wskazanych niedozwolonych postanowień umownych.**

Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, niewątpliwie należy zaliczyć klauzule przeliczeniowe oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt ( (...), nie zaś WIBOR). Mając na względzie wszystkie powołane wyżej okoliczności sprawy strony niniejszego postępowania nie zawarłyby spornej umowy bez postanowień przewidujących denominację kredytu. Za powyższym twierdzeniem przemawia chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty (...)). Należy bowiem zauważyć, że na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych

przeznaczonych dla waluty (...), gdyż udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego po stawce LIBOR jawi się jako nieuzasadnione ekonomicznie. Dla waluty PLN, zgodnie z regulacjami rynku krajowego, wyznaczana jest stawka WIBOR i ma ona zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Przy wykorzystaniu stawki LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodziłoby bowiem do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Użycie zaś stawki WIBOR dla kredytów denominowanych lub indeksowanych walutami obcymi, powodowałoby duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki zobowiązane są zapewnić zabezpieczenie udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Denominacja, czyli przeliczenie kredytu na (...) ma umożliwić zrównoważenie wierzycielności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie bezzasadne. W związku z powyższym uznać należy, że niewątpliwie bez zakwestionowanych postanowień przedmiotowa umowa kredytu denominowanego traci swoją odrębność prawną. W tych warunkach umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na warunkach odmiennych (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR).

Powyższe oznacza więc, że nieważność powoływanych klauzul denominacyjnych prowadzi do nieważności spornej umowy kredytu w całości *ex tunc* na podstawie art. 58 § 3 k.c.

**Konieczne jest zatem ustalenie, czy zakwestionowane postanowienia umowne mogą być zastąpione innymi postanowieniami.** Sąd orzekający w niniejszej sprawie popiera stanowisko judykatury, zgodnie z którym brak jest możliwości modyfikacji postanowień umownych uznanych za wadliwe. Zgodnie z orzecznictwem (...) dyrektywa 93/13/EWG sprzeciwia się modyfikacji przez sąd treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego postanowienia. (...) uznał, że tego rodzaju praktyka orzecznicza podważałaby odstraszać względem profesjonalistów działanie mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. Rzeczeni profesjonalści nadal mieliby pokusę, by posługiwać się tymi postanowieniami, skoro sądowa modyfikacja treści umowy przez sąd służyłaby także ich interesom” (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14.06.2012r., C-618/10). Powyższy pogląd znajduje dodatkowo odzwierciedlenie w krajowym orzecznictwie, gdzie, tak jak w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu I Wydział Cywilny z dnia 6 lutego 2017 r. (sygn. akt I ACa 1585/16, opubl. OSAW 2017/3/364 oraz LEX nr 2340273), podkreśla się, iż „jeśli określone postanowienie umowne uznane zostało za niedozwolone, jego modyfikacja przez sąd jest niedopuszczalna. Nie znajduje bowiem żadnej podstawy prawnej zastąpienie bezskutecznej klauzuli innym postanowieniem umownym albo ukształtowanie wysokości świadczenia objętego klauzulą abuzywną do takiej wysokości, przy której można by ją uznać za dozwoloną, a przez to wiążącą strony”. Niemożność wypełnienia luk powstałych po wyeliminowaniu klauzul odnoszących się do tabeli kursowych akcentowano w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (sygn. akt C-260/18) gdzie zaznaczono, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę” /pkt 62, wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 03.10.2019r. w sprawie C-260/18/. Tak ograniczony stosunek prawny należy więc uznać za nieważny jako sprzeczny z naturą stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, Lex nr 276103).

Jednocześnie nieważności stosunku prawnego, w okolicznościach faktycznych sprawy, nie sprzeciwia się wzgląd na ochronę interesów konsumenta, który mógłby być postawiony w sytuacji bez wyjścia wskutek konieczności natychmiastowej spłaty całego kredytu. Ż. S. (1) i C. S. zostali pouczeni, że niektóre postanowienia zawartej przez nich z powodem umowy mogą okazać się niedozwolone (abuzywne). Po ich usunięciu umowa nie mogłaby być

wykonywana, a Sąd może stwierdzić jej nieważność. Oznacza to, że umowa będzie traktowana, jakby nigdy nie została zawarta. W razie stwierdzenia nieważności umowy strony są zobowiązane do wzajemnego zwrotu spełnionych świadczeń, a zatem bank ma obowiązek zwrotu wpłaconych rat, zaś kredytobiorca ma obowiązek zwrotu wypłaconego mu kapitału kredytu. Ponadto strony mogą podnieść zarzut zatrzymania, co oznacza, że kredytobiorca otrzyma zwrot swojego świadczenia dopiero po zwrocie wypłaconego mu kapitału. Strony mogą również podnieść zarzut potrącenia, a wówczas do zwrotu pozostanie jedynie różnica pomiędzy świadczeniami stron. Strony mogą podnosić dalsze roszczenia związane z nieważnością umowy. W szczególności możliwe jest powództwo o tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Sprawy tego rodzaju toczą się już przed sądami. Ponadto do Trybunału Sprawiedliwości UE skierowano pytanie prawne, czy tego rodzaju roszczenie przysługuje stronom. Z opinii Rzecznika Generalnego (...) przedstawionej w dniu 16 lutego 2023 r. w sprawie C-520/21 wynika, że w przypadku uznania, iż umowa kredytu zawarta przez konsumenta i bank jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, konsument oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych na podstawie tej umowy oraz zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, może w następstwie takiego uznania domagać się od banku także dodatkowych świadczeń; do sądu krajowego należy ustalenie w świetle prawa krajowego, czy konsumenci mają prawo dochodzić tego rodzaju roszczeń oraz jeżeli tak jest rozstrzygnięcie o ich zasadności; natomiast bank, oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych na podstawie tej umowy oraz zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, nie może w następstwie takiego uznania domagać się od konsumenta także dodatkowych świadczeń. Prawem konsumenta jest skorzystanie z ochrony polegającej na żądaniu stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy, albo rezygnacja z takiej ochrony, jeśli skutki ochrony byłyby dla konsumenta niekorzystne. Uznanie przez konsumenta, że nie chce korzystać z ochrony także jest realizacją jego prawa. Konsument może sprzeciwić się pominięciu klauzul uznanych za niedozwolone, udzielając następnie wolnej zgody na te postanowienia. W takim przypadku umowa kredytu będzie wiązała strony umowy zgodnie z jej pierwotnym brzmieniem.

Ż. S. (1) i C. S. nie sprzeciwili się pominięciu klauzul niedozwolonych.

W świetle powyższego uznać należało, że łącząca strony umowa jest nieważna, co wywołuje ten skutek, że pozwani nie byli zobowiązani do zapłaty na rzecz banku jakichkolwiek kwot wynikających z umowy i nie są również zobowiązani do zapłaty żądanego pozwem jako roszczenie główne zadłużenia wynikającego z przedmiotowej umowy.

Zważywszy na powyższe Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania głównego zarówno w stosunku do pozwanego Syndyka masy upadłości C. S. (pkt I wyroku) jak i w stosunku do pozwanej Ż. S. (1) (pkt IV wyroku).

Wobec oddalenia żądania pozwu w zakresie żądania głównego, koniecznym stało się rozważenie zasadności żądań ewentualnych, w kolejności ich zgłoszenia przez stronę powodową.

Powódka wniosła, na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego, o zasądzenie:

- kwoty 45 322,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 11 listopada 2005 r. do dnia zapłaty („roszczenie o zwrot kapitału”),

- kwoty 29 160,78 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 11 listopada 2005 r. do dnia zapłaty („roszczenie o zwrot przysporzenia”).

***Roszczenie to okazało się uzasadnione w stosunku do pozwanego Syndyka masy upadłości C. S. w zakresie żądania zapłaty kwoty 44 642,84 zł*** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 marca 2023 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu wypłaconego kredytu („roszczenie o zwrot kapitału”).

W zakresie rozliczeń stron będących konsekwencją nieważności umowy kredytu Sąd podzieliła w całości argumentację prawną przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20) , w której stwierdzono między innymi, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego

(art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, **podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank**. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: **zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych** oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). W przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następnie utracona). W konsekwencji Sąd orzekający nie znajduje co do zasady uzasadnionej argumentacji prawnej co do teorii salda jako podstawy rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu. Przyjąć należy jako obowiązującą teorię dwóch kondykcji.

Powodowemu bankowi przysługuje zatem roszczenie o zwrot kwoty udostępnionego na podstawie umowy kapitału kredytu.

Z informacji udzielonej przez powodowy bank (wydruk stanowiący Załącznik nr 1 – Wypłata kredytu załączony do pisma z dnia 24 marca 2023 r. k. 1366) wynika, iż bank tytułem wykonania umowy kredytu wypłacił faktycznie kwotę 44 642,84 zł. Kwota 265,2 (...) została pobrana przez bank tytułem prowizji, a zatem nie została faktycznie przekazana kredytobiorcom jako świadczenie nienależne.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznać nadto należy, że pomimo tego, że stroną umowy kredytu byli małżonkowie Ż. S. (1) i C. S., świadczenie z umowy kredytu (kapitał) zostało spełnione wyłącznie na rzecz C. S.. Jak wynika z umowy, kredyt został udzielony na spłatę kredytów w (...) SA, limitu karty kredytowej w R. banku, opłacenie prowizji bankowej, kosztów zabezpieczenia kredytu oraz dowolny cel. Kwota kapitału kredytu została wypłacona – przelana na rachunek karty kredytowej na spłatę karty kredytowej wydanej C. S. oraz na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony dla C. S.. Przed zawarciem związku małżeńskiego Ż. S. (1) i C. S. zawarli małżeńską umowę majątkową, mocą której wyłączyli małżeńską wspólność ustawową. Ż. S. (1) zaprzeczyła, aby w jakimkolwiek zakresie skorzystała z wypłaconego C. S. kredytu, a strona powodowa nie wykazała, aby pozwana otrzymała z przedmiotowej kwoty jakiegokolwiek środki do własnej dyspozycji.

Zważywszy na powyższe, w ocenie Sądu, świadczenie nienależne banku nie nastąpiło na jej rzecz. Nie jest ona zatem zobowiązana do zwrotu kapitału kredytu, co skutkowało oddaleniem wszystkich zgłoszonych żądań ewentualnych wobec pozwanej Ż. S. (1) w całości (pkt IV wyroku). Z uwagi na ustalenie przesłankowo, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna, brak podstaw do solidarnego z Syndykiem masy upadłości C. S. obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu tej kwoty.

Świadczeniem nienależnym spełnionym przez bank na rzecz pozwanego C. S. jest zatem kwota 44 642,84 zł, która podlega zwrotowi na rzecz powodowego banku i taką też kwotę sąd zasądził od Syndyka masy upadłości C. S. na rzecz powoda w pkt. II wyroku.

Podniesiony przez pozwanego C. S. **zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot wypłaconego kapitału okazał się nieuzasadniony.**

Przepis art. 118 k.c. stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Zgodnie natomiast z przepisem art. 120 par. 1 k.c.

bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie nieważnej umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy - konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia.

W uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21), mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że „niedozwolone postanowienie umowne (art. 385 [1] § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. 2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Wzgląd na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że C. S. został poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) zakwestionowanych postanowień umownych pismem sądu doręczonym pozwanemu z dniem 17 marca 2023 r. (zpo k. 1363). A zatem dopiero od dnia następnego można przyjąć, mając na uwadze, że pozwany w zasadzie domagał się w niniejszym postępowaniu niemal od jego początku stwierdzenia nieważności umowy, że dopiero od dnia 18 marca 2023 r. niedozwolone postanowienia umowne stały się trwale bezskuteczne, a umowa kredytu nieważna. Dopiero zatem od tej daty powodowy bank może żądać zwrotu świadczenia. Dlatego też jego roszczenie ewentualne w zakresie żądania zwrotu kapitału nie uległo przedawnieniu.

Powyższe implikuje także kwestię daty początkowej, od której powodowy bank może domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty podlegającego zwrotowi kapitału.

Roszczenie o odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego znajduje oparcie w treści art. art. 359 § 1 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., sygn. II CK 146/02). Z brzmienia art. 410 k.c. nie wynika termin, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia, co nakazuje odwołać się w tym zakresie do reguł ogólnych art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 września 2015 roku, I ACa 651/15, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 lipca 2015 roku, I ACa 9/15). Skutkiem wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia jest to, że świadczenie staje się wymagalne. Z chwilą wezwania do zapłaty zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Pojęcie „niezwłocznego spełnienia świadczenia” oznacza spełnienie świadczenia w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw.

Żądanie zapłaty kwoty stanowiącej równowartość udostępnionego kapitału kredytu zostało zgłoszone w toku niniejszego postępowania pismem z dnia 14 kwietnia 2020 r. (k. 1077 akt) którego odpis został doręczony syndykowi masy upadłości C. S., z udziałem którego postępowanie zostało podjęte po jego uprzednim zawieszeniu, w dniu 12 listopada 2020 r. (k. 1096v). Zatem, mając na uwadze powyższe rozważania dotyczące momentu, z którym następuje bezwzględna nieważność postanowień abuzywnych i nieważność umowy kredytu, odsetki od kwoty 44 642,84 zł, która podlega zwrotowi na rzecz powodowego banku, zasądzone zostały od dnia 18 marca 2023 r. W pozostałym zakresie żądanie odsetkowe uległo oddaleniu.

***Żądanie ewentualne w zakresie zwrotu „przysporzenia” w kwocie 29 160,78 zł nie zasługiwało na uwzględnienie.***

W ocenie Sądu w sytuacji uznania umowy kredytu frankowego za nieważną, bank nie może domagać się od kredytobiorcy żadnego świadczenia ponad kwotę udostępnionego w złotych polskich kredytu.

W wyroku z dnia 15 czerwca 2023 roku w sprawie C-520/21 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że w przypadku uznania, że umowa kredytu między bankiem a kredytobiorcą jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, dyrektywa 93/13 **stoi na przeszkodzie temu, by bank miał prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot wypłaconego kapitału oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę.** (...) wskazał nadto, że przyznanie prawa dochodzenia przez banki innych roszczeń poza zwrotem kwoty kapitału przyczyniłoby się do wyeliminowania efektu odstraszającego wywieranego na przedsiębiorców. Jednocześnie, ograniczałoby to skuteczność ochrony przyznanej konsumentom przez dyrektywę, gdyby byli oni narażeni na ryzyko zapłaty takiej rekompensaty. Taka wykładnia groziłaby stworzeniem sytuacji, w których bardziej korzystne dla konsumentów byłoby raczej kontynuowanie wykonania umowy zawierającej nieuczciwy warunek niż skorzystanie z praw, które wywodzą oni ze wspomnianej dyrektywy. W tym względzie, po pierwsze, zgodnie z zasadą nemo auditur propriam turpitudinem allegans (powołujący się na własny występki nie będzie wysłuchany) nie można dopuścić ani do tego, by strona czerpała korzyści gospodarcze ze swojego niezgodnego z prawem zachowania, ani do tego, by otrzymała odszkodowanie za niedogodności nim wywołane. Ewentualne uznanie umowy kredytu hipotecznego za nieważną jest bowiem skutkiem stosowania nieuczciwych warunków przez bank. W związku z tym nie może on uzyskać odszkodowania za utratę zysku analogicznego do tego, jaki zamierzał osiągnąć z umowy. Jednocześnie (...) podkreślił, że podnoszony argument o zagrożeniu stabilności rynków finansowych nie ma znaczenia w ramach wykładni dyrektywy, która ma na celu ochronę konsumentów. Ponadto, jak wskazał (...), nie można dopuścić ani do tego, by przedsiębiorca czerpał korzyści gospodarcze ze swojego niezgodnego z prawem zachowania, ani do tego, by otrzymał odszkodowanie za niedogodności nim wywołane.



Trybunał wskazał ponadto, że przedsiębiorcy nie mogą obchodzić celów realizowanych przez dyrektywę ze względu na zachowanie stabilności rynków finansowych. Do instytucji bankowych należy bowiem organizacja działalności w sposób zgodny z tą dyrektywą.

Powyższe stanowisko Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni podziela. Dlatego też roszczenie ewentualne powodowego banku w zakresie żądania zwrotu przysporzenia uznać należało za bezzasadne. Wobec czego uległo ono oddaleniu.

**Na uwzględnienie nie zasługiwało również zgłoszone w dalszej kolejności żądanie ewentualne zasądzenia od pozwanych, ponad kwotę wypłaconego kapitału, kwoty 18 899,55 zł wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza (waloryzacja świadczenia).**

Strona powodowa oparła roszczenie waloryzacyjne o treść art. 358 [1] § 3 k.c., który stanowi, że w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Paragraf 4 tego przepisu stanowi jednak, że **z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.** Już zatem z tego względu uznać należy przedmiotowe żądanie za nieuzasadnione. Sąd orzekający podziela w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach z 20 sierpnia 2008 r. (sygn. akt V ACa 283/08), że „Nie można zgodzić się z twierdzeniem by zakaz waloryzacji świadczenia pieniężnego na rzecz strony prowadzącej przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa, odnieść należało wyłącznie do świadczeń umownych i by hipotezą tego przepisu nie były objęte świadczenia wynikające z umowy nieważnej. Należy tu zważyć, iż zakres dopuszczalnej waloryzacji określa art. 358 (1) § 3 k.c., a z uregulowania tego przepisu wynika, że sądowa waloryzacja odnosi się do wszelkich zobowiązań, bez względu na źródło ich powstania. Mogą to być zatem zobowiązania do świadczenia pieniężnego powstałe zarówno z umów jak i z innych zdarzeń. Stąd też dopuszcza się możliwość waloryzacji także świadczenia pieniężnego podlegającego zwrotowi z nieważnej umowy. Nie ma racjonalnego powodu do przeprowadzenia zwięzłej interpretacji art. 358 (1) § 4 k.c. i przyjęcia, iż zakaz waloryzacji w odniesieniu do stron prowadzących przedsiębiorstwo nie dotyczy innych świadczeń pieniężnych jak tylko tych, których źródłem jest umowa. Tym bardziej, iż przepis ten jedynie wskazuje, iż z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa, a wobec tego zakaz ten nie może być odnoszony do innego zakresu waloryzacji niż ten dopuszczony przepisem art. 358(1) § 3 k.c. skoro wprowadza jedynie kryterium podmiotowe, a nie przedmiotowe, wyłączenia możliwości żądania waloryzacji. Świadczenie pieniężne należne powodce aczkolwiek wynika z nieważnej umowy, to jednak uznać należy za pozostające w związku z prowadzeniem przez nią przedsiębiorstwa gdyż wystarczające jest tu to by świadczenie pozostawało w jakimkolwiek związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości, iż sama umowa, która okazała się być czynnością nieważną, stanowiła przejaw działalności gospodarczej strony powodowej. Jeśli więc czynność taka podjęta została w ramach prowadzonej działalności gospodarczej to następnie zwrot świadczenia z takiej czynności, w konsekwencji ustalenia, iż jest ona nieważna, uznać należy za pozostające w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa gdyż także to świadczenie (wierzytelność) wchodzi w skład przedsiębiorstwa - jako składnik niematerialny przedsiębiorstwa przeznaczony do realizacji zadań gospodarczych (art. 551 k.c.).”

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu, pojęcie „rekompensaty” wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania nieważnej umowy oraz zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, w świetle stanowiska wyrażonego przez (...) w wyroku wydanym w sprawie C – 520/21 może być interpretowane również i w taki sposób, że obejmuje waloryzację świadczenia. Jedną bowiem z niedogodności wynikających z faktu zastosowania w umowie niedozwolonych klauzul umownych jest spadek siły nabywczej pieniądza. Orzeczenie (...) w tej sprawie zostało wydane na podstawie pytania prejudycjalnego, które obejmowało również i kwestię tego, czy strony mogą domagać się jakichkolwiek innych świadczeń niż kapitał i odsetki za opóźnienie w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia, między innymi z tego tytułu, że wartość nabywca

pieniędzy spadła na skutek upływu czasu, co oznacza realną stratę dla spełniającego świadczenie pieniężne. Stąd też żądanie przez bank waloryzacji wypłaconego kapitału kredytu należy uznać za sprzeczne z dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Nadto w ocenie Sądu nie nastąpiła tak istotna zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, która uzasadniałaby dokonanie waloryzacji świadczenia. Zgodnie z art. 358[1] § 3 k.c. sąd po stwierdzeniu istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania może, lecz nie musi dokonać waloryzacji. Decyzja sądu w tym przedmiocie zależna jest od wyników rozważenia interesów stron oraz zasad współżycia społecznego. Ocena wszystkich przesłanek waloryzacji w kontekście okoliczności konkretnej sprawy pozostawiona jest sędziowskiemu uznaniu. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem bankowi należny jest włącznie sam kapitał kredytu bez waloryzacji jako sankcja za stosowanie nieuczciwych warunków umownych (tzw. efekt odstraszaający za stosowanie przez przedsiębiorców wobec konsumentów klauzul abuzywnych). W ocenie Sądu dopuszczenie waloryzacji podlegającego zwrotowi kapitału stawiałoby kredytobiorców z umowami nieważnymi z powodu nieuczciwych w nich warunków w gorszej sytuacji niż innych kredytobiorców. Taki stan może zniechęcać konsumentów do dochodzenia swoich uprawnień z obawy przed roszczeniami banków z tytułu waloryzacji.

Nieuzasadnione okazało się również żądanie ewentualne zasądzenia kwoty 16 350,75 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 11 listopada 2005 r. do dnia zapłaty tytułem kapitału kredytu wyrażonego we frankach szwajcarskich.

Jak już wyżej wskazano, C. S. wypłacono kapitał kredytu w złotych polskich, brak zatem podstaw, aby nienależne świadczenie z nieważnej umowy opiewało na inną walutę niż ta, w której faktycznie zostało spełnione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

**Stan faktyczny niniejszej sprawy** Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedstawione przez strony w toku postępowania, których autentyczność oraz treść nie były przez nie kwestionowane, ani też nie wzbudziły wątpliwości Sądu. Nadto Sąd uwzględnił zapisy zawarte w wydrukach z systemu powodowego banku, ponieważ strona pozwana ostatecznie nie podniosła żadnych zarzutów, które wskazywały na nieprawidłowości w zakresie operacji uwidocznionych na rachunku kredytowym. Nadto Sąd posiłkował się dowodami osobowymi w postaci zeznań świadków K. M., M. S., G. K., E. K. i B. M. oraz zeznań C. S. i Ź. S. (1) w charakterze strony, co do wiarygodności których nie powziął zastrzeżeń. Zeznania natomiast świadków E. B., A. P. – B., S. N., ponieważ nie mieli oni żadnej wiedzy o złożonej pozwanym ofercie umowy kredytu, jej warunkach i informacjach udzielonych pozwanym przy zawarciu umowy, posłużyły ustaleniom faktycznym jedynie w ograniczonym zakresie.

Na rozprawie w dniu 3 marca 2023 r. Sąd na podstawie art. 235 (2) par. 1 pkt 5 pominął wniosek powoda zawarty w piśmie z dnia 21 sierpnia 2017 r. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowych systemów informatycznych na okoliczność autentyczności treści wydruków z systemów operacyjnych banku i braku ingerencji powoda w ich treść. C. S., zobowiązany na rozprawie w dniu 14 czerwca 2019 r. (k. 1037) do wskazania, w jakim zakresie oraz które operacje w wydrukach z systemu operacyjnego banku takich jak historia operacji na kontrakcie kredytowym, historia umowy kredytowej, zestawienie operacji na rachunku pozwany kwestionuje i z jakich powodów, zobowiązania tego nie wykonał w określonym terminie. W tej sytuacji przeprowadzenie powyższego dowodu zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania.

Na rozprawie w dniu 12 maja 2023 r. Sąd postanowił pominąć – na podstawie art. 235 (2) par. 1 pkt 2 i 5 – dowody z opinii biegłych sądowych z zakresu ekonomii, bankowości, księgowości, rynków walutowych, zgłoszone przez stronę powodową w pismach z dnia 21 sierpnia 2017 r. (k. 105 v.), 31 października 2017 r. (k. 462), 14 kwietnia 2020 r. (k. 1077 v.), 28 grudnia 2021 r. (k. 1265 v. i (...)) oraz z dnia 13 stycznia 2023 r. (k. 1328v.). Skoro zgłoszone przez stronę powodową roszczenie główne okazało się nieuzasadnione z powodu nieważności umowy, a w świetle przepisów dotyczących ochrony praw konsumentów i ich wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy i (...), żądanie przez bank świadczenia przekraczającego kwotę kapitału wypłaconego konsumentowi nie znajduje uzasadnienia prawnego, prowadzenie postępowania dowodowego co do wysokości zadłużenia z tytułu umowy, wartości „przysporzenia” czy

też waloryzacji świadczenia z tytułu kapitału w drodze dowodu z opinii biegłego zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania. Ustalenie faktyczne co do wysokości kwot z powyższych tytułów nie ma bowiem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak już wyżej wskazano, roszczenia te są nieusprawiedliwione co do zasady.

Poczynienie ustaleń faktycznych co do wysokości wyliczonego pozwanym kapitału możliwe było na podstawie dokumentów sporządzonych przez stronę powodową. Dokumenty i wydruki w tym zakresie nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

**O kosztach procesu** Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Zgodnie z przepisem art. 98 par. 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Przepis ten, zgodnie z art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Przepis art. 109 par. 2 k.p.c. stanowi, że orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Zgodnie art. 98 par. 4 k.p.c. wysokość kosztów sądowych, zasady zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenie adwokata, radcy prawnego i rzecznika patentowego regulują odrębne przepisy. Zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2025 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2023 r., poz. 1935) podstawą ustalenia wysokości stawki opłat za czynności radców prawnych jest wartość przedmiotu sprawy, a stosownie do par. 15 ust. 1, opłaty stanowiące podstawę zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2-4. Zgodnie natomiast z par. 15 ust. 3 tego rozporządzenia opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

- 1) niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;
- 2) wartość przedmiotu sprawy;
- 3) wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;
- 4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

W przypadku zgłoszenia roszczeń ewentualnych wartością przedmiotu sporu (przedmiotu sprawy) jest wartość roszczenia dochodzonego jako pierwsze – roszczenia głównego. Wartość przedmiotu sporu w zakresie tego roszczenia

została oznaczona przez stronę powodową na kwotę 52 842,23 zł, a zatem stawka minimalna opłaty za czynności reprezentujących strony radców prawnych wynosi 5 400 zł (par. 2 pkt 6 rozporządzenia). W ocenie Sąd zaistniały wymienione w przepisie par. 15 ust. 3 okoliczności uzasadniające ustalenie opłaty w wysokości podwójnej stawki opłaty minimalnej, tj. w kwocie 10 800 zł. Sprawa niniejsza z uwagi na treść żądania pozwu, które było wielokrotnie modyfikowane, stosownie do stanowiska wyrażanego przez Sąd Najwyższy oraz (...) oraz podniesione przez stronę pozwaną zarzuty i przedstawiony przez strony materiał dowodowy, należy do kategorii spraw zawilych o znacznym stopniu skomplikowania. Nadto, w toku postępowania ogłoszono upadłość pozwanego C. S., a zatem sprawa toczyła się z udziałem syndyka masy upadłości. Nakład pracy pełnomocników stron był zatem znacznie większy niż w typowej sprawie o zapłatę, której podstawę faktyczną stanowi umowa kredytu bankowego. Zważywszy nadto na czas trwania postępowania, przewidziana przez ustawodawcę minimalna stawka byłaby nieadekwatna do nakładu pracy pełnomocników.

Powód poniósł zatem następujące koszty procesu: 2 643 zł tytułem opłaty od pozwu, 10 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego oraz 68 zł tytułem opłat skarbowych od złożonych dokumentów pełnomocnictw, czyli łącznie 13 511 zł.

Pozwany Syndyk masy upadłości C. S. poniósł następujące koszty procesu: 10 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego.

Żądanie pozwu zostało uwzględnione w zakresie kwoty stanowiącej około 84% dochodzonego roszczenia ( $52\,842,23\text{ zł} \times 84\% = 44\,642,80\text{ zł}$ ), wobec czego pozwany winien zwrócić powodowi 84% poniesionych przez niego kosztów procesu, tj. kwotę 11 349,24 zł ( $13\,511\text{ zł} \times 84\% = 11\,349,24\text{ zł}$ ), a powód winien zwrócić pozwanemu 16% poniesionych przez niego kosztów procesu, tj. kwotę 1 728 zł ( $10\,800 \times 16\% = 1\,728\text{ zł}$ ).

Mając powyższe na uwadze, Sąd w punkcie V wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 9 621,24 zł ( $11\,349,24\text{ zł} - 1\,728\text{ zł} = 9\,621,24\text{ zł}$ ). Sąd zasądził od kwoty kosztów procesu odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, zgodnie z art. 98 par. 1<sup>1</sup> k.p.c.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji.

Sędzia Małgorzata Janik-Białek